

KURJER WARSZAWSKI

D. 20. Maia.

PIĄTEK.

ROK 1831.

N^o 136.

WSPOMNIENIA.

Zjazd w Warszawie
1830.

Jest nadzieja że *Dwernickiego* i jego cały korpus wkrótce ujrzymy. Cesarz *Franciszek* dopełni sprawiedliwości. — Od naszej głównej arniji ieszcze do wczorajszego wieczora urzędowej nie było wiadomości, z pewniejszych źródeł czerpane wieści są te, że wojsko nasze wczoraj znajdowało się już w *Ostrołęce*, słysząc że to obwarowane przez nieprzyjaciół miejsce, zdobyli nasi Strzelcy konni z pułku 2go. Dziś spodziewają się że wojsko nasze dojdzie do *Zomży*. Wielki *Xłe Michał* wyjechał do *Białegostoku*. Wczoraj już kilka listów odebrano w Warszawie, pisanych przez naszych Officerów w *Ostrołęce*. — Wojsko Rosyjskie całe iest w poruszeniu na różne strony. Przed 3ma dniami główna kwatery *Dybieca* była w *Żukowie* pod *Siedlcami*. — Jenerał *Chrzanowski* stoi z swym korpusem w okolicach *Zamościa*, z którego poczta przybyła do Warszawy. Z zabranych przez tegoż Jenerała kilkuset ienców, większa połowa oświadczyła że żąda wejść w służbę Polską. — Wczoraj w *Jzbie Poselskiej* gdy przeczytano projekt aby każde Woiewództwo wystawiło nowy pułk, iednojnysnie bez dyskusji i bez wotowania przyjętym został. Pierwszy raz zasiadający w *Jzbie* Minister wojny Jenerał *Morawski*, uważał ten zapal reprezentantów za pomyślną wróżbę. Tworzenie tych pułków niezwłocznie nastąpi. Następnie przystąpiono do dyskusji o reprezentacji prowincji *Polskich* oderwanych do *Rossji*, z strony rządu wymownie miał rzecz Radca Sekretarz stanu *Plichta*; mówili Posłowie i Deputowani *Mazurkiewicz*, *Wiśniewski*,

Klimuntowicz, *Swidziński*, *Wężyk*, *Morozowicz*, *Krysiński* i inni, poczem przystąpiono do wotowania czyli ten projekt ma być ieszcze odesłany do Kommissji, czyli natychmiast przyjętym; za odesłaniem było głosów 22, za przyjęciem 43. — *Gazeta niemiecka powszechna* płaćna przez *Rossją*, twierdzi że Cesarz *Mikołaj* oświadczył iż dla własnej i sąsiadów spokojności, skasuje wojsko Polskie!! — Dziś rano list z *Ostrołęki* przysłany ponawia zapewnienie ozdobyici tego miasta; nieprzyjaciół opuścił swe bardzo ważne warownie uchodząc spiesznie; nasi Rycerze natarli na przeciwników z odwagą której się oprzeć niezdolali. Radości oswobodzonych trudno wystoić. Wojsko nasze po kilku chwilach spoczynku, pospieszyło dalej. Maior *Dunin* iest raniiony.

Dnia 16 b. m. przybył z kilkunastu innemi ochotnikami dla zaciągnięcia się do wojska Polskiego *Piotr Bojariski* z miasta *Gniezna* rodem będący, służbą trudniący się. Po przebyciu wielu trudności w dostaniu się do kraiu naszego, otrzymał w Warszawie propozycją przez iednego z tutejszych obywateli mających aby w zastępstwie syna iego za nagrodą kilkuset złotych i innych później wynagrodzeń (iako sam mający wyłączenie od spisu z tytułu zagraniczności) wszedł w służbę wojskową. Odpowiedział: „że dla tego właśnie przybyłem do Polski abym sam za siebie walczył i zginął w obronie kraiu!“ Tym samym propozycji tak korzystnej nieprzyjął i na żądanie odesłany został do zakładu pułku Grenadje-

rów teraz w Warszawie w koszarach Huzarskich stojącego. — S. S.

(Ar: nad:) BILETY KASSOWE. Stały się dziś bezcelnym przedmiotem spekulacji żydowskiej, a bogdaj niewypływem natchnień nieprzyjacielskich. Kassa wymiany zawsze jest otwarta, jeżeli niewystarcza, to tylko z powodu przepełnienia jej nad miarę żydostwem. Że tę nieufność do biletów kassowych w publiczności sprawia tylko żydostwo, najlepszy w tem dowód, iż na prowincji, gdzie dziś niema kass wymiany, przecież bilety kassowe niedoznają żadnego upadku. Wszystko woła o silne zaradce ze strony Rządu środki przeciwko złemu, które za sobą okropne szczególnie dla żydów pociągnąć może skutki. Żydzi zakupią srebra za bilety kassowe, raz zakupione już straconem są dla publiczności naszej, albo przez ukrycie albo przez wywóz zagranicę. Ten sam żyd, który rano wymienił w Banku bilety za monetę, nabywszy za nią niżej szacunku znowu biletów, może z niemi powracać do wymiany 10 krotnie na dzień. Słowem, gdyby kassa wymiany, 10 razy była większą, gdyby zapas monety srebrnej przewyższał 10 razy ilość wypuszczonych w bieg biletów kassowych, przy takiej ustawicznej rotacji nie zdoła wystarczyć napływowi żądających wymiany. Że dyskredyt dzisiejszy biletów kassowych, jest wpływem politycznych przeciwko nam zamachów, a zatem że zasługacie na największą bacność Rządu, dowodzi to nadewszystko uwaga, z kąd może być w żydostwie obawa względem istnienia tych pieniędzy? jeżeli polega w wątpliwości o naszej wygranej, wszakże te bilety wydane są przez rząd zeszyły, wszakże je przyjmują w Województwach przez Rossjan zajętych; jeżeli zaś w pewności niepowrotu więczej rządu zeszyłego, wszakże terazniejszy

znał je za dobre, kiedy niezniosł ich wymiany? Wszystko więc naprowadza na myśl, przekupstwa żydów do wzniecania obawy, która z żadnej strony miejsca mieć nie może a wskutkach sprawić dla nieprzyjaciela niezliczone korzyści. Dziwić się nawet należy, iak dotąd ta uwaga nienaprowadziła Rząd na przedsięwzięcie energicznych środków, zdolnych położyć tamę bezprawiom; i oświecenie mniej rozważnych Obywateli, ile podzielenia obaw względem biletów kassowych jest bezzasadnem. — **

Komitet Rozpoznawczy. (Dalszy ciąg.) *Michelsohn Boruch Fiszel*, lat 51 mający, wyznania mojżeszowego, rodem z *Lublina*, żonaty, w *Lublinie* przy familji zamieszkały, około r. 1796 był wzięty do wojska Austriackiego, w którym służył iako żołnierz a później iako kapral przez lat 4 i miesięcy kilka, wr. 1802 otrzymał dymisją i odtąd ciągle w *Lublinie* z faktorstwa się utrzymuje. Jest wzrostu dobrego, twarzy dosyć pełnej bladej; zarostu na twarzy siwego, toż samo i włosów na głowie, oczów iasných, łuszy szczupłej. W r. 1828, przyjął u *Szeia* obowiązki donoszenia mu z *Lublina*, czy *Officerowie* tamże konasystujący spokojnie się zachowują, oraz po jakiej cenie zboże jest w targach, a po jakiej kupują je Pułkownicy. Doniesienia tego rodzaju przez krótki czas *Szeiowi* czynił, odebrał 12 rubli wynagrodzenia i nadał od pełnienia przyjętych obowiązków uwolnionym został. (Dalszy ciąg nastąpi.)

JW W. Helena z Kmitów i Karolina z Zaborowskich Trzetrzevińskie, powodowane uczuciami ludzkości dla cierpiących Braci naszych którzy w walce o niepodległość Narodową chwalebne odnieśli rany, zatrudniły się zbieraniem składek dla zaopatrzenia Szpitali wojskowych w Warszawie w potrzebną bieliznę.

Zamiar ten pomysłnym uwieczony został skutkiem i z zebranych składek w ilości zł. 762 gr. 20 sprawiono i odesłano do Warszawy, koszul 110, poszewek 95, prześcieradeł 15, sienników 25, bandaży 50.

Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za korzec Żyta od zł. 29 do 32. Pszenicy od 30 do 36. Jęczmienia od 23 do 27. Owsa od 18 i pół do 20 i pół. Siana furę iednokonną od 20 do 30; parokonną od 36 do 40. Słomy furę od 6 do 10.

Pozegnanie Pułkownikowi Hr. Oborskiemu Kaz. Dowódcy dziś zwiniętego pułku 2go Jazdy Lubelskiej Wolnego Orła białego. Brak nam wyrazów na oddanie ci wiernego obrazu uczuć naszych, rzadki w przykładowie Dowódcy, którym Opatrzność jakby cudem przez nader krótki czas pozwoliła się cieszyć. Pod tym stym dawny i męzny wojownik, tuszyliszy sobie w walnej sprawie ojczyzny podnosząc oręż, pomścić się krzywd na przodkach i nas samych przez ciemiężców dokonanych, dziś gdy przez rozebranie naszego korpusu wmyśl wyższych rozkazów, inne odbierając przeznaczenie zniewoleni rozstać się z tobą, z żalnością przychodzi nam uczynić ci pożegnanie z wiernym zachowaniem w sercach naszych dozgonnej przychylności. Twe dowodzenie Pułkownika nie było chętnym i dążące do wyniosłości przywiązanej podobnemu stopniowi, byleś opiekunem i przyjacielem naszym, o takich kaźden kraj starać się powinien, a natędy zaręczyć można że nie będzie sądów, nadożyć i przekraczających. Kto by odważył się zanieść jakiegokolwiek zażalenie na korpus naszego związku, acz w przykrych i nieprzyjaznych chwilach istnienia naszego? Nikt... komuż to wiśni jesteśmy, jeżeli nie tobie nkochany nasz Dowódco i Przyjacielu! umiałeś prowadzić podwładnych dobrym przy-

kładem, kaźdy przeto zapatrując się na szlachetny czyn i łagodnie wydawane rozkazy, starał się zadosyć odpowiedzieć swemu powołaniu. Cóż więcej mozem mieć do wyrażenia drogi sercom naszym Pułkowniku; wiemy iż żadne ofiary niewydołaia w zawdzięczeniu, to racz nam dozwolic kaźdemu nazywać się w duszach naszym Dowódcą, a tzy które przy rozbiorze naszym wspólnie z żołnierzami roniłone połączone z twemi, niech nam wystawiaia obraz zadowolenia twoiego. Żegnamy cie szanowny Mężu wierni ci podkomendni całego Koru wyżsi i niżsi Oficerowie obecni w d. 8 Maia r. b, w czasie rozbioru pułku 2go Jazdy Lubelskiej pod godłem *Wolnego Orła białego.*

Szanowny Obywatel, *August Depler*, ofiarował na ręce *Barbary Mile*, Opiekunki czynnej Związku dobroczynności patriotycz: Warszawianek, bardzo piękną *Szkatułkę Chinišką z kości słoniowej*, z różnemi potrzebami do robót kobiecych, zupełnie w dobrym stanie będącą, oszacowaną niegdyś kilka tysięcy złotych; ofiarował ją z życzeniem, aby na wsparcie rodaków posłużyć mogła. W dzisiejszych okolicznościach spieniężyć kosztowność podobną, choćby w połowie jej wartości, innym sposobem nie można tylko przez Loteryę. Zrobionych więc jest tysiąc biletów po 2 złote. Jeden z nich wygra Szkatułkę. Dochód Loterii przeznaczony dla *zniszczonych Włościan*. Ciągnięcie odbędzie się skoro dobroczynna Publiczność bilety rozkupi. Nabyć ich można na Krakow: Przed: u *Wemmera* i przy ulicy Senatorskiej u *Marji Lange*, u której iako u Towarzystki Związku złożoną została taż Szkatułka, aby osoby nabywające bilety, widzieć ją mogły.

Dalszy ciąg rozkazu wczorajszego. Postępuia na Poruczników. W pułku 1 strz: kon: Podpora:

Mierzyński Hen. Sobański St. Sikorski Kaz: Jabłkowski Lud: i Stępkowski Józ: ostatni z pułku 5 strz: kon: W puł: 2 strz: kon: Podpor: Łada Kon: Jackowski Ant: i Górecki Józ: W pułku 3 strz: kon: Podpor: Januszyński Piotr. W pułku 4 strz: kon: Podpor: Kamiński Kar: Cybulski Nik: i Czarnecki Ant: W pułku 5 strz: kon: Jałowiecki Mar: i Ostrowski Tom: W pułku 1 Uł: Podpor: Ulych Jan, Puzyna Win: Biskupski Hip: Dyski Kon: Egersdorf Lud: i Neumark Leon, W pułku 2 Uł: Podporucz: Mieczelski Mik: i Korzybski Ale: W pułku 1 Uł: Podpor: Ostrowski Mich: Linda An: Garnysz Piotr, Wronski Ad: Smiechowski Mich: Blumerhoff Józef, Niezabitowski Kwi: i Hołowiński Jg: ostatni 3 z pułku 1 Uł: W pułku 4 Uł: Podpor: Uszyński Mich: Sadowski Ant: Tomaszewski Lud: Lubowi ki Mich: Błażejewski Leo: Tedwen Józ: i Komierowski Sta: Do pułku 5 Uł: Płużański Mich: Hoho Wal: i Wawlewski Max: z puł: 4 strz: kon: Piesikowski Jg: Trębicki Bogu: obadwa z pułku 5 strz: kon: i Dunin Józ: z pułku 2 Uł: W puł: 6 Uł: Podpor: Krawczyński St: Nagórski Tad: Szwarocki Ję: Mikulowski Sew: Janiszewski Jan przy Sztabie Placu War: wszyscy z tegoż pułku, Cieciszewski Kaz: z puł: 2 str: kon: Abramowicz Ale: z puł. 1 Uł. Woroniecki Józ: z pułku 5 strz: kon: i Nielepiec Józ: z pułku 4 Ułanów. — (Dokończenie nastąpi.)

DONIESIENIA.

Na skutek żądania strony interessowanej z mocy dozwolenia Prezesa Trybunału Mazowieckiego, ruchomości spadkowe po ś. p. Weronice z Landgrafów Grochowskiej iakoto: różne rzeczy magazynowe Stroiów Damskich, Szafy magazynowe, Kapelusze, Wtążki, Materje, Kosztowności, Meble, Sprzęty domowe, Pościel, Bielizna, Garderoba, itym podobne przedmioty, w miejscu otwartego spadku w Warszawie przy Krak: Przed: Nr 366 d. 25 m. i r. b. po południu o go: 3ej i w dniach następnych, najwięcej dającym, za wypłatą natychmiastową sposobem licytacji wyprzedane zostaną. — Reient Powiatu Warsz: Marcin Ciechanowski.

W domu pod Nr 1345 lit: a przy ulicy S. Krzyżkiej położonego 1sze piętro od S. Jana r. b. do wynajęcia, składające się z 7 Pokoi, Kuchni, Piwnicą, Drwalnią i. t. p. dowiedzieć się można o warunkach najmu u Wgo Kaczorowskiego Patrona Trybunału Cywilnego lub też u Rządzczy Domu pod Nr 480 przy ulicy Senatorskiej pod Gwiazdą.

SKLEP w rynku Starego Miasta pod Nr 65 z izbą wielką sklepioną i 2ma pakamerami na Skład Towarów, wraz z piwnicą i drwalnią od S. Jana do najęcia, wiadomość także na 1m piętrze.

W Sklepie ubogich złożono **INSTRUMENT** chirurgiczny do operacji przy wydobyciu kamienia słazący, w pięknym futarale który za fl. 250 nabyć można.

KORPUS Pałacu przy ulicy Bielańskiej pod Nr 608 sytuowanego składający się z 5ciu sal, 18 gabinetów, z górami, kuchniami, piwnicami, stajniami wozowniami i innymi wygodami, całkiem lub częściowo podzielić się mogący, do najęcia od S. Jana r. b. Informacja u miejscowego Murgrabiego w tymże Pałacu w ofieynie po prawej ręce mieszkającego.

Osoba uzdatniona, posiadająca dobre świadectwa życzy przyjąć obowiązek **PISARZA**, lub do usług. Wiadomość przy ulicy Fawory pod Nr 1988.

Ktoby z Obywateli miał do wydzierżawienia **WIES** od tysiąca do 3ch rocznej Dzierżawy, raczy zgłosić się pod Nr 889 przy ulicy Białej do Gospodarza gdzie niezawodnie do skutku przyjść może.

Prawnie zajęte ruchomości iakoto: Komody, Łóżka, Stoły, Szafy, Rogózki nowych sztuk 200 tu w Warszawie przy ulicy Orlej pod Nr 803 w d. 21 m. i r. b. ogo: 10 zrana przez publiczną licytacją sprzedane będą. K. A. Garbolewski Komornik.

W Starem Mieście przy ulicy S. Jańskiej pod Nr 8 na 1m piętrze, iest do najęcia **MIESZKANIE** składające się z obszernej sali 2ch pokoiów z kuchnią, piwnicą, strychem i innymi potrzebnymi wygodami od S. Jana r. b.

KOCZ mało używany iest do zbycia za umiarowaną cenę przy ulicy Nowy Świat Nro 1,247. Wiadomość w Cukierni na rogu ulicy S. Krzyżkiej i Nowego Świata.

OGIER i **WAEACH** z których ostatni angлизowany, oba młode do wierzchu zdadne, uieżdżone i ostrzelane są do sprzedania, widzieć ich można w Stajni Arsenałowej gdzie zarazem chęć kupna mający bliższą poweźmie wiadomość.

Podać się do publicznej wiadomości iż pod Nr 556 w Hotelu Drezdeńskim w Stacji Nr 48 iest do nabycia bardzo piękny **PIES** faucuchowy, mający rok ktoby sobie życzył takowego nabyć proszę się zgłosić do Rządcy Domu tegoż hotelu.

Dziśrano ciepła sto: 10. Wczoraj w południ: 11.
TEATR NAROD: Jutro *Wilhelm Tel.*